Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 131 | Katowice, sobota 7-go czerwca 1930. | Rok 29

Poselstwo tureckie ambasdą.

Warszawa. Urzędowa Agencja Anatolijska donosi, że z dniem 1 czerwca poselstwo tureckie w Warszawie podniesione zostało do stopnia ambasady. W związku z tem stała się aktualna sprawa podniesienia poselstwa Rzplitej Polskiej w Angorze do rzędu ambasady. Sprawa ta zostanie w najbliższym czasie załatwiona formalnie przez rząd polski. Przewidziana jest nominacja dotychczasowego posła Rzplitej w Angorze Kazimierza Olszowskiego na ambasadora. (PAT.)

Powodzenie pożyczki budowlanej.

Warszawa. Syndykat gwarancyjny premjowej pożyczki budowlanej donosi, że wobec pokrycia z nadwyżką wyłożonej kwoty pożyczki, subskrypcja trwać będzie tylko do soboty, t. j. do dnia 7 b. m. włącznie. Po upływie tego terminu żadne dalsze zgłoszenia przyjmowane nie będą. (PAT.)

Polska łódź podwodna.

L'Orient. Łódź podwodna „Ryś", przeznaczona dla marynarki polskiej, przybyła z Nantes do tutejszego portu celem przeprowadzenia oficjalnych prób, które powierzone zostały marynarzom francuskim, a które odbędą się w pobliżu Ile-Creiz. (PAT.)

Rola kobiet w polityce.

Wiedeń. Na ostatniem posiedzeniu kongresu międzynarodowego kobiet odczytano pismo premjera angielskiego Mac Donalda, w którem tenże podkreśla wybitną rolę kobiet w okcji pokojowej. Narody jeszcze nie zrozumiały nauki, wynikającej z wojny. Idee i przygotowania, które doprowadziły do wojny światowej, zaprzątają i dziś także jeszcze umysły. Gdyby istniała dziś oświecona i silna opinja publiczna, wówczas konferencja londyńska wydałaby o wiele większe rezultaty. Kobiety, powinny starać się uzyskać wpływ na politykę międzynarodową. Należy unaocznić opinji publicznej, że każdy okręt wojenny dalszym jest krokiem do nowej wojny, zaś każdy okręt wojenny mniej, jest większem zabezpieczeniem pokoju, niż przymierza wojskowe. (PAT.).

Dzień żałoby w Indjach.

Bombay. Miasto obchodziło zakończenie pierwszego miesiąca uwięzienia Ghandiego, zorganizowaniem dnia żałoby i pochodami. 65.000 robotników, zajętych w przędzalniach bawełny, nie stawiło się do pracy. W kilku miejscach doszło do nieznacznych zamieszek. (PAT.).

Bombay. Gdy sędzia ogłosił wyrok, skazujący 25 chłopców, którzy brali udział w ataku na magazyny solne — na jednodniowe więzienie, chłopcy ci oświadczyli, że podejmą atak na nowo, jeżeli nie będą ukarani surowiej. 115 dorosłych skazano na trzy miesiące więzienia. (PAT.).

Trąba wodna.

Tuluza. Okolice St. Cirons nawiedzone zostały przez trąbę wodną. Wezbrane fale pobliskiej rzeki zerwały mosty i rozwaliły mur położonego nad rzeką cmentarza.

Zjazd ku czci Kochanowskiego.

Kraków. Zjazd naukowy im. Jana Kochanowskiego zapowiada się imponująco. Do dnia wczorajszego zgłosiło przyjazd 7.000 członków z całej Polski, a także kilkadziesiąt osób z zagranicy, przeważnie ludzi nauki, śledzących ruch naukowy w Polsce. Z obcych narodowości będą reprezentowane na zjeździe Francuzi, Włosi, Anglicy, Niemcy, Czesi, Jugosłowianie, Słowacy, Rumuni, Węgrzy, Łotysze i Finlandczycy. Ze Stanów Zjednoczonych przyjedzie jeden delegat. Wśród referatów wygłosi odczyty 6 obcych uczonych, dwóch z Francji, jeden z Czechosłowacji, jeden z Rumunji, jeden z Węgier i jeden Ukrainiec. (PAT).

Polacy amerykańscy w Polsce.

Warszawa. We czwartek rano przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka Zjednoczenia rzymsko-katolickiego Ameryki w liczbie około 70 osób pod przewodnictwem ks. biskupa z Detroit, Plagensa. W południe wycieczka złożyła wieniec pod pomnikiem Mickiewicza, bezpośrednio zaś potem wieniec na mogili Nieznanego Żołnierza. Po południu uczestnicy wycieczki z ks. biskupem Plagensem na czele udali się do Zamku, gdzie byli przyjęci na audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Wycieczka zabawi w Warszawie kilka dni, poświęcając je na zwiedzenie miasta i okolic, potem zaś uda się na zwiedzenie innych miast polskich. W dniu 26 b. m. wycieczka weźmie udział w rozpoczynającym się w Poznaniu Kongresie Eucharystycznym.

Daremne zabiegi Harrimana.

Warszawa. Dnia 4-go bm. minister robót publicznych odmówił udzielenia uprawnień firmie Harriman w New Yorku, na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energji elektrycznej.

Decyzja ministra robót publicznych w tej sprawie została powzięta, po wszechstronnem przestudjowaniu wyników wojewódzkich rozpraw publicznych, badań fachowych oraz dochodzeń administracyjnych, które dla projektowanego przedsięwzięcia dały wyniki ujemne i wykazały, że przedstawione przez firmę warunki są niekorzystne dla państwa z gospodarczego widzenia. (PAT.)

Zmiany w rządzie angielskim.

Londyn. Według oficjalnego komunikatu zostały przeprowadzone następujące zmiany gabinetu: Thomas lord pieczęci prywatnej i minister bezrobocia został przeniesiony na stanowisko sekretarza stanu do spraw dominjów; lordem pieczęci prywatnej został Martshorn, przedstawiciel Labour Party w komisji indyjskiej w Simina, ministrem rolnictwa w miejsce Bukstonna, powołanego do izby lordów, został Addison. Tekę górnictwa opróżnioną wobec dymisji Bentwernera, objął Shinwell, podsekretarz w ministerstwie wojny. Na stanowisku sekretarza kolonji nie nastąpiła zmiana. Tekę tę piastuje w dalszym ciągu lord Passfield. (PAT.)

Kongres przyjaciół Ligi Narodów.

Genewa. Obraduje tu kongres Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów. Na inauguracyjnem posiedzeniu wygłoszono szereg przemówiey o zadaniach Ligi Narodów w znaczeniu współpracy stowarzyszeń, reprezentowanych na kongresie i urobienia opinji publicznej w sprawach, któremi zajmuje się Liga. Kongres wyłonił szereg komisyj dla spraw wychowania ekonomicznego, społecznego, mniejszościowego, prawnego i politycznego. Lista delegatów obejmuje około 200 nazwisk, w tej liczbie z Polski przybyli pp. Handelsman, Konik, Łypacewicz, Loewenherz, Nagórski, Sokal, Stroński, ks. Woycicki i Chrzanowski. (PAT.)

Odrzucone aspiracje Niemców.

Genewa. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zajmowała się ustaleniem regulaminu prac przyszłej międzynarodowej konferencji pracy i jej komisyj. Przy tej okazji została podniesiona sprawa oficjalnego języka obrad konferencji. Dotychczas regulamin przewiduje możność tłómaczenia na inne języki aniżeli francuski i angielski na żądanie 1/5 zebranych, o ile siły techniczne Międzynarodowego Biura Pracy pozwalają na to. Aczkolwiek tłómaczenia na język niemiecki dokonywane na tej zasadzie dość często, to jednak tendencja wprowadzenia do regulaminu zasady obowiązku tłómaczenia na język niemiecki, co stanowiłoby zrównanie go z oficjalnym językiem obrad, nie znalazła większości wśród członków rady. 16-toma głosami przeciw trzem utrzymano w tej sprawie dotychczasowy stan rzeczy.

Nowe miljony dla Prus Wschodnich.

(Korespondencja własna.)

Królewiec. Nareszcie pisma berlińskie, a za niemi pisma prowincjonalne, podały wiadomości nieco dokładniejsze, jak rząd Rzeszy zamierza zorganizować na nowo akcję pomocy dla niemieckiego (?) Wschodu.

Od pamiętnego orędzia prezydenta Hindenburga w końcu marca, orędzia, wzywającego kanclerza Rzeszy do opracowania nowego, obszerniejszego programu pomocy dla niemieckiego Wschodu, krążyły w prasie najrozmaitsze pogłoski, odnośnie do formy i rozmiarów tej pomocy. A gdy niedawno wiadomości o nowym rzekomo projekcie rządowym doszły do wiadomości publicznej, nie wywołały wcale entuzjazmu.

Któż bowiem miał cieszyć się? Drobni rolnicy nie dostają przecież i tak nic z tych miljonowych funduszów, a junkrzy uważali, że 100 miljonów „Osthilfe", rozłożonych na lat 5, nie może ich zadowolić i nie może zaspokoić ich wielkich apetytów na berlińskie miljony...

Dalej tedy protetsować! Wezwali więc swego „anioła stróża", czyli pana ministra Schielego, aby starał sie podnieść sumę dla „Osthilfe" tytułem niesienia pomocy rolnictwu. Tak się też stało. Gabinet Rzeszy, jak wiadomo, uchwalił ostatecznie sumę 520 miljonów marek na lat 5, z czego 110 miljonów wypłaconych będzie w roku bieżącym. To jest jednak tylko suma na pomoc rolnictwu. Inne sumy zostaną uruchomione tyt. dawniejszej ustawy o „Ostpreussen-Hilfe", a przeznaczone będą na poparcie działów przemysłowych.

Bo oto głosy swe podnoszą nietylko junkrzy, krzycząc o pomoc dla zagrożonego rzekomo rolnictwa wschodniego i żądając gotówki, ale takiej samej akcji pomocniczej żądają i przemysłowcy i rzemieślnicy i kupcy i — nawet urzędnicy państwowi. Wszyscy żądają „Ostpreussen-Hilfe". Bo jeśli bogaci junkrzy, rozbijający się we własnych automobilach, otrzymują olbrzymie zasiłki pieniężne, to czemuż panowie fabrykanci nie mają ubiegać się o pomoc berlińską? Wszak i oni są „ofiarnymi patrjotami" niemieckimi.

Charakterystycznym jest niedawno odbyty zjazd państwowych urzędników Prus Wschodnich, na którym żądano, aby rząd Rzeszy posyłał do Prus Wschodnich dodatki do pensyj urzędniczych, gdyż urzędnicy wschodniopruscy spełniają rzekomo nader ciężką rolę i ponoszą ofiarę dla niemczyzny, przebywając na kresach... Pełno było na zjeździe tym frazesów o rzekomym „patrjotyźmie" pruskim, ale pełno też było skarg na brak środków finansowych, na zadłużenie urzędników tutejszych i t. p.

Wiadomo, że zły przykład znajduje zawsze dużo naśladowców. Tak też jest i tutaj. Junkrzy żyją nad stan, ufając w miljonową pomoc Berlina. Nad stan żyją więc także i — urzęd-

nicy. Kupiectwo : przemysł i rzemiosło — wszystko to czeka na zasiłki berlińskie, na zasiłki w gotówce, na skreślenie podatków, na inwestycje rządowe, z których potem każdy będzie chciał korzystać. Nic tedy dziwnego, że socjaliści niemieccy zaczynają wreszcie podnosić głos protestu przeciwko temu systemowi żebractwa i przeciwko wiecznemu popieraniu junkrów i przyzwyczajaniu wszystkich do — czekania na miljony berlińskie. Rozsądni Niemcy wskazuja Prusom Wschodnim odpowiednią droge do uzdrowienia: nawiązanie stosunków handlowych i gospodarczych z Polską, oraz przywrócenie rentowności rolnictwu tutejszemu. Póki te dwa warunki nie będa spełnione — nic się nie zmieni i nic wszystkie te berlińskie miljony nie pomogą.

* * *

W Prusach Wschodnich i na Powiślu, w Ziemi malborskiej i sztumskiej, na Mazurach (Mazowszu) żyje dziesiątki tysięcy Polaków. Lud to prawie wyłacznie rolniczy, którego walka odwieczna na ziemiach tych w dwóch musi iść kierunkach: narodowym i ekonomicznym. Położenie tego naszego ludu jest istotnie ciężkie. Pozostawiony samemu sobie, znikad nie otrzymuje pomocy. Czy nasza ludność rolnicza korzysta z funduszów berlińskich? Na to można odpowiedzieć krótko: nie! Ani jeden polski rolnik nie otrzymuje zasiłków, kredytów, ani pomocy dla zagrożonego gospodarstwa. Ani jeden rolnik tutejszy, przyznający się do polskości, nie zostanie uwzględniony przy „Osthilfie". Ba, przeciwnie! Sa wypadki, że pewien właściciel polski, który miał w banku zaciągnietą długoterminową pożyczke, został przez bank ten wezwany, aby w ciągu miesiąca pożyczkę te zwrócił, inaczej zostanie mu majątek sprzedany sądownie.

A banki polskie? Mamy tu cztery Banki ludowe polskie, ale ani jeden z nich nie otrzymuje tańszego kredytu państwowego na cele rolnicze. O nielicznych zresztą przemysłowcach polskich niema nawet co mówić. Nietylko że nie otrzymują oni pomocy od państwa, ale nawet prywatne banki niemieckie odmawiają im pożyczek (!). Takie jest położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich i taki jest w praktyce rzekomy liberalizm niemjecki.

Popieranie junkierstwa i macosze traktowanie polskich rolników na Wschodzie jest ponownym dowodem, że cała akcja niemiecka, skupiająca się w „Osthilfie", skierowana jest przeciwko żywiołowi polskiemu i ma charakter wybitnie polityczny i antypolski.

ak.

Przegląd polityczny

Niesłuszne pretensje Niemców do Pomorza.

Dziennik włoski „L'Impero d'Italia" zamieścił w formie listu z Warszawy opis uroczystości, związanych z dziesiątą rocznicą przyłączenia ziem pomorskich do Rzeczypospolitej. Autor artykułu przypomina, że Niemcy niesłusznie twierdzą, iż odebrano im ziemie rdzennie niemieckie, gdyż Pomorze polskie dopiero w 1772 r. zostało zajęte przez Prusy, przynależąc do dawnej Rzeczypospilitej polskiej od dziesiątego stulecia. Pozatem stwierdza, że ziemie pomorskie zaludnia ludność rdzennie polska, stanowiąca 88 procent całej ludności, a więc znakomitą większość.

Alarmy wojenne.

Nawiazując do dyskusji prasowej w dziennikach zagranicznych i krajowych na temat możliwości wojennych i ewentualnej roli Polski zbliżona do rządu „Gazeta Polska" w artykule wstępnym pisze: Jeden jest tylko wypadek, w którym z ust naszych musiałoby paść twarde słowo „wojna". Wypadkiem takim byłby fakt sięgnięcia przez kogokolwiek, w jakichkolwiek warunkach, w jakimkolwiek układzie sił — po naszą niepodległość lub po cześć naszego terytorjum. To jest prawda i tego się bynajmniej wypierać nie myślimy. Wszelkie inne — w dziedzinie zagadnienia: wojna czy pokój — podejrzenia lub oskarżenia pod adresem Polski i obecnego rządu są jawnem bałamuctwem, gdy idą zzewnątrz, zaś świadomem przestępstwem przeciwko państwu, gdy idą od wewnątrz.

Prawa mniejszości narodowych.

Wiedeńska „Reichspost" podaje bliższe szczegóły o akcji w sprawie mniejszości narodowych, podjętej przez prezesa Kulturbundu ks. Karola Rohana. Z inicjatywy ks. Rohana odbyła się prywatna konferencja polityczna w sprawie mniejszości narodowych Europy środkowej i południowej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Niemiec, Austrji, Rumunji, Czechosłowacji i Węgier. Po raz pierwszy — pisze „Reichspost" — zasiedli przy jednym stole przedstawiciele mniejszości i większości narodowych. Wynikiem narad był projekt międzynarodowego statutu dla mniejszości narodowych. Nowością tego projektu jest zorganizowanie mniejszości w Rady kulturalne, które będą miały prawo reprezentowania danych mniejszości wobec władz sądowych i wobec Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego. Statut zapewnia mniejszościom autonomją kulturalną.

Prace Ligi Narodów.

W ciągu czerwca działalność Ligi Narodów dotyczyć będzie zagadnień ekonomicznych, kwestyj mandatowych, higjeny, spraw współpracy intelektualnej oraz spraw organizacyjnych.

Główny punkt, znajdujący się na porządku dziennym sesji komitetu ekonomicznego, która rozpoczęła się 2-go czerwca, dotyczy tego, jaki bieg ma być nadany pewnym decyzjom konferencji w sprawie uzgodnionej akcji gospodarczej. Specjalna delegacja komitetu finansowego w towarzystwie kilku rzeczoznawców, cieszących się międzynarodowym autorytetem, zbierze się w dniu 10 czerwca dla podjęcia dalszego badania przyczyn fluktuacji zdolności nabywczych złota i rezultatów ich w życiu gospodarczem narodów.

23 czerwca zbierze się w Genewie grupa rzeczoznawców, celem dalszego przeprowadzenia podjętych uprzednio badań nad ekonomiczną stroną zagadnienia porozumień w przemyśle.

Komisja mandatowa zebrała się w Genewie dnia 3 czerwca. Odbędzie ona przedewszystkiem sesję nadzwyczajną, w czasie której zajmować się będzie sprawą rozruchów, jakie zdarzyły się w Palestynie w sierpniu 1929 roku. Następnie rozpocznie sesję zwyczajną i rozpatrzy doroczne sprawozdania państw mandatarjuszy.

Trzecia konferencja instytucyj dla badania stosunków międzynarodowych zbierze się dnia 12 czerwca w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej **w Paryżu.**

Wreszcie co dotyczy organizacji sekretarjatu Miedzynarodowego Biura Pracy i biura Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, komisja, której powierzono tę sprawę, rozpocznie swą drugą sesją w dniu 16 czerwca.

Przesilenie w rządzie rosyjskim.

Niespodziankę wywołało w Moskwie zwolnienia Unszlichta ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego Spraw Wojskowych i Morskich. Unszlicht zajmował kierownicze stanowisko w armji od początku rewolucji, w okresie zaś wojny domowej i zewnętrznej był najbliższym współpracownikiem Trockiego i razem z nim kierował ruchami wojsk czerwonych.

Po wojnie pracował nad reorganizacją czerwonej armji i militaryzacja społeczeństwa sowieckiego. Jeszcze parę dni temu na zebraniu partyjnem wygłosił mowę, wzywającą do pogotowia wojennego. Wobec Stalina był — zdaje się — lojalny, nie poszedł w swoim czasie za Trockim, aczkolwiek poza rasą, łączyła go z nim duża przyjaźń, jak również nie dał się wciągnąć do żadnej frondy partyjnej. Mimo to nie cieszył się widocznie zaufaniem Stalina, bo usuwano go kolejno z różnych stanowisk, które zajmował poza armją. Ostatnio odsunięto go i od bezpośredniego wpływu na armję.

Na jego miejsce weszło do kolegjum komisarjatu wojny dwóch zaufanych i bliskich współpracowników Stalina. Unszlicht mianowany został zastępcą prezesa wyższej rady gospodarstwa narodowego.

Lordowie angielscy wobec ruchu niepodległościowego w Indjach.

Izba Lordów zajmowała się na ostatniem posiedzeniu położeniem w Indjach. Lordowie domagali się od rządu przedłożenia sprawozdania i zamiarów, jakie rząd ma wobec akcji, mającej wszelkie cechy zorganizowanego buntu. Domagali się oni energicznego przeciwdziałania tej akcji, która może stać się bardzo groźną dla interesów Anglji.

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

56) —o— (Ciąg dalszy.)

— To on? — spytał Worski zduszonem głosem.

Nie odpowiadając wprost na pytanie, stary Druid rzekł:

— No i cóż ty na to? Ci nasi przodkowie umieli budować! I co za pomysłowość! Co za przezorność przed niedyskretnemi spojrzeniami i poszukiwaniami! Czy wiesz, skąd pada światło? Jesteśmy przecież w środku wyspy, a okna niema... Światło pochodzi z menhirów na górze, które są podziurawione z góry na dół i kanały te stopniowo rozszerzają się i rozpraszaja światłość. W południe tu jest wprost bajkowo. Ty jako artysta ryczałbyś z podziwu!

— Więc to on? — powtórzył Worski.

— W każdym razie jest to kamień święty — rzekł Druid. — Znajduje sie w miejscu podziemnych ofiar, najważniejszych ze wszystkich. Ale jest jeszcze drugi, chroniony przez ten dolmen, a którego stąd widzieć nie możesz i do niego przywiązywano wybrane ofiary. Krew spływała ze stosu i płynęła aż do skał, aż do morza...

Worski pytał coraz bardzie podniecony:

— Więc to on? Chodźmy prędzej...

— Nie potrzebujemy się ruszać z miejsca — rzekł starzec spokojnie — to jeszcze nie ten... Jest jeszcze trzeci, i by go zobaczyć, wystarczy podnieść głowę.

— Gdzie? To ten?

— Popatrz dobrze: nad górną płytą, w sklepieniu, które jest mozajką z wielkich płyt... prawda? Widzisz stąd? Płyta, która wystaje... Wydłużona jak dolma i ciosana jak ona... Jak dwaj bracia... Ale jest tylko jeden święty...

Worski był rozczarowany. Oczekiwał widoku bardzie skomplikowanego.

— To jest Kamień-Bóg? Ależ nic niema w nim szczególnego.

— Zdaleka nic, ale zbliska... Są żyły równobarwne prążki jasno-czerwone, ziarna szczególne... Kamień-Bóg... Zresztą on nie tyle ma wartości w swej jakości, jak w zdolności działania cudów.

— Jakich? — spytał Worski.

— Daje śmierć lub życie — jak wiesz — i wiele innych rzeczy...

— Jakich?

— U licha, zbyt wiele żądasz... Cóż ja wiedzieć mogę!

— Jakto? Pan nie wie?

Druid pochylił się i jakby poufnie rzekł mu:

— Słuchaj, Worski. Muszę ci się przyznać, że jestem trochę chełpliwym i że moja rola, jakkolwiek niezmiernie ważna — stróż Kamienia-Boga, to stanowisko wspaniałe — jest ograniczona przez siłę wyższą od mojej...

— Jaką siłę?

— Welledy..

Worski popatrzał na niego zaniepokojony:

— Welledy?

— A przynajmniej tej, którą nazywam Welledą, ostatnią Druidką, której nie znam imienia prawdziwego.

— Gdzie ona?

— Tutaj.

— Tu?

— Tak. Na kamieniu ofiar. Śpi.

— Śpi już od wieków. Od zawsze. Nie widziałem jej nigdy inaczej, jak śpiącą snem nieskazitelnym i spokojnym. Jak śpiaca królewna Welleda oczekuje tego, którego bogowie przeznaczyli, by ją zbudził... A tym jest...

— A tym jest...

— Worski...

Worski zmarszczył brwi. Cóż to była za nieprawdopodobna historja? Dokąd zmierzał ten tajemniczy starzec?

A starzec mówił dalej:

— To cię dziwi? Słuchaj, to przecież nie jest powód, żeby mając 30 tumnien na plecach, nie można być przeznaczonym na księcia, który zbudzi królewne! Jesteś zbyt skromny! Słuchaj, powiem ci coś... Welleda jest cudownie piękna... ale pięknością nadludzką... A, szelmo, zapalasz się! Nie? jeszcze nie?...

Worski wahał się. Czuł, że niebezpieczeństwo dokoło niego wzrasta i wznosi się jak fala, która nabrzmiewa i która rozpryska się dokoła. Ale starzec nie dawał mu czasu do namysłu.

— Ostatnie słowo, Worski... Mówię cicho, by twoi towarzysze nie słyszeli. Gdyś ty zawinął w całun swoją matkę, zostawiłeś na jej palcu wskazującym — wedle jej woli — pierścień cudowny, który zawsze nosiła, z wielkim turkusem, otoczonym w złotej oprawie przez małe turkusy... Czy się mylę?...

— Nie — szepnął Worski — nie... ale ja byłem sam... i tej tajemnicy nikt nie zna...

— Worski, jeśli pierścień ten znajdzie sie na wskazującym palcu Welledy, czy wtedy uwierzysz? Czy uwierzysz, że twoja matka wysłała Wellede, by ci wręczyła kamień cudowny?

Worski szedł już ku kamieniowi... Szybko wszedł na stopnie...

— Aa — rzekł załamując się — ma na palcu ten pierścień...

Między dwoma filarami dolmenu, wyciagnięta na stole ofiarnym, w szacie białej, spoczywała Druidka... Twarz jej była zwrócona w drugą stronę. Zasłona spuszczona na czoło żakrywała włosy. Jej piękna ręka zwisła ze stołu. Na palcu wskazującym błyszczał pierścień turkusowy.

(Ciąg dalszy nastapi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobotą 7 czerwca

Wigilija Ziel. Świątek.

Św. Pawła, patrj. w Konstantynopolu.

Św. Roberta, opata, † 1068.

SŁOW.: **WISŁAW BŁ.**

Jutro niedziela, 8 czerwca: Uroczystość Zesłania Ducha świętego, czyli „Zielonych Świątek“.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.36,	o godz. 19.49
Księżyca	„ 15.52,	„ „ 1.35

Długość dnia 16. 13.

Zmiany powietrza: polepszenie, nieco deszcza. — Jutro: ciepło i pięknie.

Imponujące koncerty chórowe podczas uroczystości Moniuszkowskich w Katowicach.

W Teatrze Polskim odbędzie się podczas uroczystości Moniuszkowskich w czasie Zielonych Świąt kilka koncertów śpiewactwa śląskiego, świadczących wymownie o pracy Związku Śląskich Kół Śpiewaczych oraz o wysokim poziomie ruchu śpiewaczego naszej dzielnicy.

Wykonane zostana w tych koncertach najwybitniejsze utwory chórowe Moniuszki. Między innemi zostanie wykonana przepiękna kantata na mieszane chóry, głosy solowe i orkiestrę symfoniczną „Milda“; prócz tego usłyszymy klejnot muzyki religijnej „III Litanję Ostrobramską“, genjalnego organisty wileńskiego.

Męskie chóry wykonają mało znaną „Balladę o Florjanie Szarym“, na baryton, solo, męski chór i orkiestrę symfoniczną. Największe zainteresowanie budzi jednak przygotowany do wykonania utwór Moniuszki p. t. „Sonety Krymskie“ na chór mieszany, głosy solowe i orkiestrę symfoniczną.

Atrakcją będzie również koncert okręgowych chórów śląskich w Hali Wystawowej, przejedzie bowiem podczas tego koncertu przez estradę koło 7 tysięcy śpiewaków.

— **Zakończenie roku szkolnego.** Z Warszawy donoszą, że Inspektoraty szkolne zarządziły, że zakończenie roku szkolnego 1929/30 odbędzie się dnia 24-go czerwca. Na zakończenie zajęć szkolnych, szkoły powszechne urządzać będą dla dzieci wycieczki krajoznawcze.

— **Wymiana zniszczonych banknotów.** Bank Polski uruchomił w kasach centrali i w oddziałach prowincjonalnych działy wymiany zniszczonych banknotów. Banknoty zerwane, zasmarowane i t. p. ulegną wymianie, o ile daje się tylko rozpoznać ich numer kolejny czy seryjny. Za zmianę pobierana jest opłata manipulacyjna w wysokości 50 groszy.

— **Nielegalny werbunek do Peru.** Urząd emigracyjny w Warszawie podaje do wiadomości, iż warszawska instytucja pod nazwą „Siła Polska w Peru“, która powstała w początkach marca b. r., zajmuje się nielegalnym werbunkiem osadników do Peru, nie posiadając zezwolenia właściwych władz na prowadzenie akcji osadniczej. Spółdzielnia ta nie ma żadnych terenów do kolonizacji w Rzeczypospolitej Peru i wskutek tego nie może sprzedawać ziemi osobom zamierzającym emigrować do Peru dla założenia tam gospodarstw rolnych. Dlatego przestrzega się osoby, pragnące wyjechać do Peru, aby nie wchodziły w kontakt z wymienioną spółdzielnią.

Województwo śląskie.

* **Wycieczka do Francji.** Z okazji zjazdu „Ciamacu“ w Paryżu urządza Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w lipcu b. r. wycieczkę do Francji. Wyjazd nastąpi około 14 lipca pociągiem osobnym z Katowic przez Pragę, Norymbergję, Strassburg, Verdun, Reims do Paryża. W programie szczegółowe zwiedzenie Pragi, Verdun, Reims i St. Hillaire, Paryż, wycieczka do Lisieux. Szczególnie uwzględnione będą byłe place boju z czasów wojny światowej. Powrót przez Belgję, Berlin do Poznania, gdzie wycieczka się rozwiązuje. Wycieczka cieszy się poparciem władz.

Koszta wycieczki w klasie II wynoszą 520 złotych, klasą III około 395 złotych łącznie z noclegami w pierwszych hotelach i wyżywieniem. Czas trwania wycieczki około trzech tygodni. Udział w wycieczce wziąć mogą członkowie oraz sympatycy organizacji naszej wraz z paniami swemi.

Zgłoszenia z podaniem imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania oraz powiatu kierować należy pod adresem: Zarząd wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Katowicach ulica Plebiscytowa 1. Tamże udziela się też informacji dotyczących wycieczki. Przy zgłoszeniu uprasza się o wpłacenie na konto P. K. O. 302.151 złotych, 225 dla kasy II i 125 złotych dla klasy III.

* **Kredyty rzemieślnicze.** Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego przeznaczył następujące sumy na kredyty rzemieślnicze za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności województwa śląskiego: 1) w styczniu przyznał Oddział nanowo kredyty rzemieślnicze w kwocie 437 tysięcy złotych. 2. Z własnych środków Oddział przyznać ma na dalsze kredyty sumę 900 tysięcy złotych, razem 1 miljon 337 tysięcy złotych.

Poza tem oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Białej, przeznaczy na pożyczki rzemieślnicze sumę 163 tysięcy złotych, tak, że obydwa oddziały Banku pracujące na terenie województwa śląskiego, przeznaczają w pierwszej połowie b. r. na pomoc dla rzemiosła w województwie śląskim sumę 500 tysięcy złotych.

* **Zapomogi dla bezrobotnych wydalonych z pracy na Śląsku Opolskim.** Niedawno umieściliśmy notatkę w sprawie zapomóg dla bezrobotnych z Polski wydalonych z pracy na Śląsku Opolskim. W związku z tem donosimy, że w wyniku obrad między przedstawicielem Polski a przedstawicielem Niemiec w Warszawie wydano zarządzenie, że wymienieni bezrobotni z dniem 1 kwietnia br. otrzymają mniej więcej tę samą zapomogę jak bezrobotni z Województwa Śląskiego. W ten sposób bezrobotni z Opolskiego otrzymają obecnie tygodniowo przeciętnie 15 do 25 zł. — ten sam sposób traktowani będą bezrobotni, którzy utracili pracę na Śląsku Polskim, a zamieszkują w Niemczech.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z posiedzenia magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu zajmowano się przeważnie zleceniami dostawy materjałów potrzebnych do rozbudowy ulic, oraz zleceniami prac przy wykonaniu budowli. Wybudowanie szkoły w Zawodziu zlecono firmie Widuch, prace stolarskie w budynku przy ulicy Młyńskiej oddano firmie Tebel i Ska, oraz firmie Dębiński, wykonanie leżalni w szpitalu w Dębie powierzono firmie Bieta. Na wykonanie prac blacharskich i dekarskich w gmachu przy ul. Młyńskiej uchwalono rozpisać konkurs. Sprawę sztucznego wysuszenia domu narożnikowego przy ulicy Sienkiewicza odesłano do specjalnej komisji, sprawę utworzenia dworca autobusowego — możliwie w śródmieściu — odroczono. Przy końcu przyjęto propozycje Komisji bezpieczeństwa ulic; zwrócić się do Urzędu wojewódzkiego z prośbą o spowodowanie regularnego pouczenia publiczności o zachowaniu się na ulicach wobec dzisiejszego ruchu ulicznego, Takie regularne pouczenie mogłoby nastąpić we wszystkich szkołach, przez urzędników policyjnych, prasę, oraz przy pomocy filmu.

— (Oszustwo). Ignacy Stachowiak z Katowic został aresztowany pod zarzutem dokonania oszustw na szkodę kilka większych firm katowickich. Zaciągał on pożyczki, dawając wierzycielom czeki lub weksle, które były bez pokrycia. Poszkodowani zechcą zgłosić się w wydziale śledczym w Katowicach, pokój 99.

Siemianowice w Katowickiem. (Zaginięcie robotnika). Dnia 27-go maja roku ubiegłego wyszedł z domu rodzicielskiego 20-letni robotnik Ryszard Skrzypiec i dotychczas nie powrócił. Jest on wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, mówi po polsku i po niemiecku. Skrzypiec nie jest żonaty.

— (Samobójstwo). Górnik Wojciech Flach, lat 47, skoczył z okna II piętra szpitala Spółki Brackiej przyczem poniósł śmierć natychmiast wskutek pęknięcia czaszki. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwów.

Kochłowice w Katowick. (Szczepienie dzieci). W tutejszej gminie oraz sąsiedzkiej osady Kłodnica szczepienie dzieci odbędzie się w dniu 10 czerwca o godz. 3 popołudniu w lokalu Rekusa w Kochłowicach. Oględziny odbędą się 16 czerwca również o godzinie 3 po południu.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Do szpitalu hutniczego odstawiono pewną 20-letnią dziewczynę, która celem samobójstwa wypiła znaczną ilość esencji octowej. Jest nadzieja, że pozostanie przy życiu. Powodem rozpaczliwego czynu była zawiedziona miłość.

Bielszowice w Katowickiem. (Rodzice, zważajcie na dzieci!) Na szosie Bielszowice — Nowa Wieś, wózek kolejki wąskotorowej cegielni Königsfelda w Nowej Wsi, najechał na dwoje nieletnich dzieci Marję i Henryka Stochnolów z Nowej Wsi. Przy wypadku chłopczyk stracił rękę, a dziewczynka odniosła obrażenia cielesne.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Napad rabunkowy). Gdy małżonkowie Henkowie z Klimczowca pod Król. Hutą wracali przed północą do domu, zostali napadnięci przez 3 opryszków. Było to o godzinie 11 w nocy na ulicy Gałeczki. Jeden z napastników uderzył kastetem Hennka tak bardzo, że ten utracił przytomność. Następnie bandyci mieli zamiar przywłaszczyć sobie ręczną torebkę Hennkowej, lecz kobieta zaczęła krzyczeć, a ponieważ zbliżał się patrol policyjny, wojowniczy sprawcy napadu ratowali się ucieczką. Policjanci urządzili natychmiast pościg i przytrzymali jednego z napastników, nazwiskiem Nowak. Na podstawie jego zeznań aresztowano później także jego dwóch wspólników, którzy pochodzą z Huty Zgoda w Świętochłowickiem.

— (Egzamin dojrzałości). Z Król. Huty donoszą: Egzamin dojrzałości uczniów klas polskich państwowego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego odbył się w dniach 30 i 31 maja rb. pod przewodnictwem p. wizy-

tatora O. P. Miedniaka Władysława. Egzamin dojrzałości zdali następujący uczniowie klasy VIII-ej: Gałke Herman, Godzik Bernard, Graeser Gerhard, Grzegorzyca Hubert, Kujawa Leon, Kulozik Bolesław, Labus Alfons, Lipina Paweł, Miśta Zygmunt, Placzek Augustyn, Ptok Stefan, Sikora Witold, Skiba Reinhold, Scharek Alfred, Termiński Edward, Uszczyk Bolesław, Wisłocki Stanisław.

— (Przejechany przez auto). Na ulicy Górniczej w Król. Hucie został przejechany przez auto 15-letni August Werner. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— (Sprzedawał wodę farbowaną). Murarz E. Kozik z Król. Huty, lat 28, potrzebował pieniędzy, więc postanowił zebrać je w łatwy sposób. W tych dniach wszedł on do mieszkania Zygmunta Franczaka w Król. Hucie i namówił go do kupna 4 butelek likieru za 12 złotych. Po otrzymaniu należności murarz wyszedł z mieszkania. Dopiero teraz Franczek wyciągnął korek z butelki, aby pokrzepić się likierem i przekonał się, że padł ofiarą oszusta. W butelkach bowiem znajdowała się zwykła farbowana woda.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Śmierć w kanale). W hucie „Falvy" w Świętochłowicach — w oddziale koksowni — w czasie czyszczenia głębokiego kanału zginął śmiercią przez uduszenie robotnik Maks Lang z Świętochłowic. Wszelki ratunek udzielony nieszczęśliwemu po wydobyciu go z kanału, okazał się bezskuteczny.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Ważne dla bezrobotnych). Z dniem 6 czerwca 1930 r. wydziela się gminy Wielkie Hajduki i Nowe Hajduki od Komunalnego urzędu pośrednictwa pracy w Świętochłowicach i stwarza się taki urząd przy gminie Wielkie Hajduki dla bezrobotnych gmin Wielkie i Nowe Hajduki. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczenie i zgłoszenia wolnych miejsc odbywać się zatem będzie dla gmin Wielkie i Nowe Hajduki w urzędzie gminnym w Wielkich Hajdukach.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Nowa szkoła). Jak donieśliśmy, województwo przyznało gminie Chropaczów subwencję w wysokości 285 tysięcy złotych, aby gmina mogła przystąpić do budowy szkoły. Stanie ona obok obecnej szkoły II ul. Szkolna. Rada gminna dnia 28 maja uchwaliła kupno gruntu pod szkołę od spółki akcyjnej Śląskie Kopalnie i Cynkownie i wydzierżawienie dalszego gruntu pod plac szkolny. W najbliższych dniach nastąpi rozpisanie przetargu.

Lipiny w Świętochłowick. (Młodzież powinna oszczędzać). Uczniowie uczęszczający do szkoły uzupełniającej mają być zachęcani do oszczędności. W tym celu każdy uczeń otrzyma książeczkę oszczędnościową na koszt gminy. Pierwsza wkładka, którą wpłaca zarząd gminy, wynosi 7 złotych.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek). Paweł Stolarski z Brzezin, lat 9, został potrącony przez auto, którem kierował Wilhelm Szoga z Katowic. Chłopak doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwego chłopca odwieziono do szpitala w Siemianowicach. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Aresztowani pod zarzutem usiłowanego podpalenia domu). Jan Pałka i Stanisław Wintuszek zostali aresztowani i osadzeni w areszcie śledczym jako podejrzani, że w swoim czasie usiłowali podpalić dom na tle oszustwa ubezpieczeniowego. Jan Pałka, z zawodu szewc, posiada skład i warsztat w kamienicy Pałki, który namówił swego lokatora, aby dom jego podpalił. W tym celu też zapalił na strychu świecę i ustawił ją w bliskiej odległości, gdzie ułożona była słoma, zaś obok palącej świecy ustawił pęcherz bydlęcy, napełniona dwoma litrami benzyny. Zamiar ten został jednak udaremniony przez Otrębę z Pszczyny, lokatora tegoż domu, który o wypadku natychmiast doniósł miejscowemu posterunkowi. W trakcie dochodzeń przyznał się przytrzymany Pałka do winy i podał, że czynu dokonał za namową właściciela domu, Wintuszki który rzekomo dostarczył mu przedmioty do podpalenia, a wzamian za to obiecywał mu wynagrodzenie z ewentualnie otrzymanej kwoty ubezpieczeniowej.

Giełda.

Ceny za produkty rolne

z dnia 5 czerwca 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe 21,00—22,00, żyto na wywóz 30,00—31,00, pszenica krajowe 46.00—47.00, pszenica na wywóz 49,00—52,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 24.00—28,00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 23,00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 38.00—39.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15.00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16.50 do 18.50, otręby pszenne średnio grube 17.50—18.50, słoma prasowana żytnia 6.50, słoma prasowana pszenna 6.50, słoma prasowana owsiana 6.50, siano łąkowe, prasowane lub luzem 11,00—12.00. — Usposobienie spokojne!

W **Katowicach** płacono w dniu 4 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 czerwca: za 100 franków francuskich 34.88 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.15 zł., za 100 koron czeskich 36.39 zł.

Mikołów. (Skonał, zanim nadeszła pomoc). Późnym wieczorem dnia 3 czerwca zmarł w szpitalu miejskim w Mikołowie pacjent Stronczek, zdradzający objawy wścieklizny. Lekarz dr. Kalinowski zawiadomił uprzednio posterunek policji w Mikołowie o swych spostrzeżeniach, prosząc o pomoc w wysłaniu chorego Stronczka do zakładu dr. Bujwida w Krakowie. Posterunek policji odniósł się do Magistratu, a ten ze swej strony do zakładu w Krakowie. Na parę godzin przed śmiercią Stronczka, z zakładu przyszła wiadomość, że chorych na wściekliznę zakład nie przyjmuje. Chory w międzyczasie stracił przytomność, a w 5 godzin później zmarł, osierocając żonę i czworo nieletnich dzieci. Nieboszczyk liczył lat 31.

Bieruń Stary. (Kasa oszczędności). W ostatnią niedzielę odbyło się w tutejszej miejscowości zebranie Kasy Oszczędności i Pożyczek. Kasę tę postanowiono pobudzić do nowego życia. Kierownictwo powierzono Antoniemu Gretce, który jest prezesem miejscowego koła Z. O. K. Z. i długoletnim sekretarzem związku rolników w Bieruniu Starym. Prezesem pozostał nadal Walenty Goj.

— (Święto rolników). W ubiegłą niedzielę obchodzili rolnicy w Bieruniu Starym uroczystość patrona rolników Św. Izydora. Ks. proboszcz dr. Wilk zachęcał podczas kazania do prowadzenia życia chrześcijańskiego na wzór rolnika św. Izydora, wzywał też rolników do organizacji i oświaty rolniczej. Tutejsi rolnicy dziękują Wiel. ks. Proboszczowi za dobre rady oraz życzliwość.

Z Rybnickiego.

Wodzisław. (Dzwony pogrzebowe). Przed kilku dniami zmarł tu najstarszy mieszkaniec miasta Wodzisławia, majster szewski Karol Krzoska, przeżywszy 94 lata. Staruszek brał udział w głosowaniu przy ostatnich wyborach do sejmu śląskiego.

Radlin. (Zbezczeszczenie cmentarza). Ponownie stwierdzono w tych dniach, że na cmentarzu radlińskim zerwano kwiaty z kilku grobów. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Obszary w Rybnickiem. (Z koksowni). Przesilenie gospodarcze na kopalniach rybnickiego gwarectwa węgla trwa. Wskutek braku zamówień zamknięto 5 grupę pieców na koksowni kopalni „Emy".

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zamknięcie drogi). Szosa Tarnowskie Góry—Świerklaniec została zamknięta dla ruchu kołowego. Objazd w kierunku Tarnowskich Gór aż do Katowic poprzez Bobrowniki i Radzionków przez Szarlej. Naprawy tej drogi żądają mieszkańcy tutejszego powiatu już od 2 lat.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Napad). Na drodze polnej między Radzionkowem a kolonją Wiktora dokonano napadu rabunkowego na Cecylję Furgoł z Radzionkowa. Napastnik rzucił wymienionej osobie garść piasku w oczy, poczem usiłował skraść jej pieniądze. Celu jednak nie osiągnął, gdyż został spłoszony przez rowerzystę.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Przytrzymanie dezertera). Szeregowiec Piotr Grabowski oddalił się od 7 pułku artylerji polnej w Częstochowie i przybył do powiatu lublinieckiego. Dezertera aresztowano w Herbach Śląskich, powiat lubliniecki.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Zebranie naczelników sportu związku młodzieży). Do okręgu cieszyńskiego należą przeważnie wioski rolnicze, w których sportu wcale się nie uprawia. Celem wzbudzania zainteresowania młodzieży sportem także w wioskach okręgu cieszyńskiego zwołał Związek młodzieży polskiej zebranie naczelników sportu tegoż okręgu dnia 1-go czerwca do Skoczowa. Nieomal każde stowarzyszenie wysłało swego delegata. Zebranie zagaił ks. Masny. Pierwszy referat wygłosił naczelnik okręgowy sportu Borgiel na temat: „Lekka-atletyka i gry ruchome w S. M. P." Po referacie wywiązała się dyskusja, w której domagali się członkowie jak najrychlejszej organizacji sportu w wioskach rolniczych. Drugi referat na temat: „W jaki sposób organizuję i prowadzę sport w najuboższej wiosce, która nie jest w stanie dostarczyć przyrządów sportowych i boiska", wygłosił nauczyciel Karuga z Król. Huty. Referat ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy, gdyż mówca umiał przedstawić w jak łatwy sposób można prowadzić sport na wsi. Po dyskusji, w której wszyscy zgadzali się z wywodami referenta zamknięto zebranie hasłem „Gotów".

Skoczów w Cieszyńskiem. (Święto druhen). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej w Skoczowie obchodziło święto druhen dnia 1-go czerwca. Rano odbyło się nabożeństwo, w czasie którym druhny przystąpiły wspólnie do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie została otwarta wystawa robót ręcznych druhen. Wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem. O godz. 4 odbyło się uroczyste zebranie, na które przybyli również rodzice, oraz patronat. Przybył również ks. radca burmistrz Mocko, patron ks. Masny, nauczyciel Karuga i nauczycielka Kozubowska. Przewodniczyła prezeska Janina Raszkówna. Referat wygłosił ks. Masny. Bardzo pięknie przemówił do zebranych burmistrz ks. Mocko. Druhny Raszkówna Marja i Pietorówna wygłosiły kilka deklamacyj. Uchwalono przesłać pozdrowienie dla druhen w Warszawie. Uroczystość świadczyła o tem, że S. M. P. jest silną organizacją młodzieży, która umie ona samodzielnie pracować na chwałę Boga i Ojczyzny.

Bielsko. (Włamanie do zboru). Przez wybicie szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do zboru ewangelickiego w Starem Bielsku, gdzie połamali stół w zakrystji a następnie oddalili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia celem ustalenia sprawców w toku.

Bystra w Bielskiem. (Krwawa awantura). Na zabawie weselnej w gospodzie p. Twardego doszło do bójki, przyczem poranieni zostali ciężko nożami 28-letni Bronisław Jasiczek i 33-letni Jan Sromek, obydwaj z Wilkowic. Karetką pogotowia ratunkowego odstawiono ich do szpitala w Białej.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmiertelny wypadek na kopalni). Podczas pracy na kopalni „Flora" w Gołonogu został przysypany 21-letni robotnik Mieczysław Cieślik, którego po wydobyciu z kopalni przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie. Po kilku godzinach Cieślik wskutek odniesionych obrażeń, zmarł.

Tyniec. (Skutki wspinania się po murach). W Tyńcu pod Krakowem w ruinach opactwa gnieżdżą się kawki, które wybierają chłopcy tynieccy pomimo ostrzeżeń, że może się to tragicznie skończyć. W ub. tygodniu, we czwartek rano, w dzień Wniebowstąpienia podczas sumy, jakiś chłopak dobierał się do gniazd kawek. Gdy już miał dwie kawki w ręku, spadł z wysokości 30 m. i koziołkując w powietrzu, odbił się dwukrotnie głową od muru ruin, poczem upadł na nogi. Ciężko rannego opatrzył kapłan po sumie Olejami św.

Tarnów. (Kara śmierci). Przed trybunałem sądu przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko Józefie Furdywównie, służącej z pod Mielca, która zabiła swe 5-cio miesięczne dziecko, dusząc je ziemią, włożoną do ust. Sąd uznał Furdywównę winę i wydał wyrok, skazujący ją na karę śmierci przez powieszenie.

Bydgoszcz. (Bandyci uprowadzili kobietę). W Bydgoszczy student politechniki lwowskiej Żabiński, przechadzając się wieczorem, w towarzystwie młodej kobiety po szosie koło Obornik, został napadnięty przez trzech uzbrojonych bandytów, którzy uprowadzili towarzyszącą mu kobietę.

Warszawa. (Zgon znakomitego etnologa). Dnia 30 maja odbyło się w kościele katedralnym św. Jana nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok znakomitego etnologa, ś. p. Stanisława Ciszewskiego. Na pogrzebie reprezentowany był Uniwersytet Warszawski, Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Uniwersytet lwowski, którego ś. p. Zmarły był niegdyś profesorem.

Wilno. (Niezwykłe uzdrowienie u grobu arcybiskupa Cieplaka). Pisma warszawskie donoszą z Wilna o niezwykłem uzdrowieniu, jakie zdarzyło się w katedrze wileńskiej. Do grobu ś. p. arcybiskupa Cieplaka przybył o kulach paralityk i pogrążył się w żarliwej modlitwie. Gdy skończył się modlić i próbował podnieść się, jak dawniej, na kulach, wydał nagle okrzyk: „Cud!" i złożywszy kule u trumny biskupa, wyszedł o własnych siłach z kościoła". Wileńska kurja metropolitalna prowadzi obecnie dochodzenia, celem ustalenia szczegółów tego zdarzenia.

Z dalszych stron.

Budapeszt. (Przeciwko konkursom piękności). Pisma donoszą z Budapesztu: Związki kobiece wszelkich wyznań wypowiedziały się ostro przeciw organizowaniu konkursów piękności. Podobne uchwały zapadły w Pecs i Szekesveherwar.

Kopenhaga. (Rekordowy żebrak). Ileż to razy czytało się już o żebrakach, żyjących z miłosierdzia publicznego, którzy okazali się wkońcu bogaczami, żebrak jednak, który umarł w tych dniach w Kopenhadze, pobił chyba wszystkie rekordy pod tym względem. Osiemdziesięcioletni żebrak ten niewidomy, znany powszechnie na ulicach stolicy Danji od lat dziesiątków pozostawił po sobie majątek, wynoszący ni mniej ni więcej, tylko pięć miljonów koron duńskich, t. j. zgóra piętnaście miljonów złotych!

Nad czem będzie radził Sejm śląski?

Na porządku obrad piątkowego posiedzenia Sejmu Śiąskiego znajdują się m. in. następujące sprawy: wniosek rządu, zawierający 4 projekty ustaw w sprawie reorganizacji urzędów skarbowych a) w Katowicach, b) Król. Hucie, c) Rybniku, d) Bielsku.

Wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia przez Skarb Śląski w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pożyczki. Wniosek Zespołu posłów Ch. D. i N. P. R., zawierający projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia na obszar Wojew. Śl. ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Wniosek zespołu posłów klubu Ch. D. i N. P. R., zawierający projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę robotników“ na obszar województwa śląskiego.

Wniosek zespołu posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie poczynienia przez p. wojewodę odpowiednich kroków w Rządzie centralnym o zwrot 26 miljonów marek zł, należących się Ubezpieczalniom na górnośląskiej części województwa śląskiego od rządu niemieckiego, na podstawie traktatu wersalskiego i w myśl uchwały Ligi Narodów.

Wniosek klubu N. Ch. Z. P. w sprawie zaliczenia do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych i wojewódzkich czasu służby, przebytej w czasie polskiej organizacji wojskowej (P. O. W.) i organizacjach plebiscytowych.

Wniosek N. Ch. Z. P. w sprawie pomocy dla uchodźców.

Wniosek N. Ch. Z. P. w sprawie poborów poselskich.

W niosek klubu socjalistów w sprawie wydania przez pana wojewodę zarządzenia. aby robotnicy, zatrudnieni przy robotach (publicznych), wykonywanych w zarządzie własnym władz wojewódzkich, byli ubezpieczeni na wypadek braku pracy.

Posiedzenie rady kolejowej.

Posiedzenie dyrekcyjnej rady kolejowej odbyło się w dniu 4 czerwca 1930 r.

Posiedzenie zagaił dyrektor kolei inż. Niebieszczański.

Członkowie rady otrzymali na tygodnie przed posiedzeniem obszerne sprawozdanie dyrekcji z gospodarki kolejowej za czas od 1 października 1929 r. do 31 marca 1930 r.

W dyskusji nad sprawozdaniem poruszył członek rady, wizytator Miedniak sprawę uruchomienia specjalnego pociągu turystycznego motorowego z Katowic do Zakopanego, oraz wogóle sprawę pociągów turystycznych za specjalnie niską taryfą.

W odpowiedzi na interpelację wyjaśnił przewodniczący, iż dyrekcja, wypracowawszy dokładny plan pociągu motorowego do Zakopanego, jego trasę i ceny biletów, zwróciła się do ministerstwa komunikacji o przydzielenie motorówki. Na skutek powszechnie znanej niepomyślnej sytuacji gospodarczej musiało ministerstwo komunikacji zastosować jak najdalej idące oszczędności w inwestycjach i nie mogło narazie zrealizować życzenia dyrekcji katowickiej. Mimo tego chwilowego niepowodzenia dyrekcja nie ustawała w staraniach o przydział motorówki i jest uzasadniona nadzieja, iż otrzyma niebawem jeden z budujących się właśnie w kraju 6 pociągów motorowych (parowych).

Pomyślnie natomiast przedstawia się sprawa uwzględnienia przez ministertswo komunikacji postulatu katowickiej dyrekcyjnej rady kolejowej w przedmiocie wprowadzenia w życie specjalnie niskiej taryfy osobowej dla ruchu turystycznego do Beskidów. Za niską cenę będzie każdy mieszkaniec Górnego Śląska miał możność, zaczerpnięcia świeżego powietrza w niedziele i święta w Beskidach. Pociągi te będą zaprowadzone już w obecnym sezonie letnim. Po krótkiej przerwie w jesieni, pociągi te będą uruchomione w zimie dla sportów zimowych.

Następnie członkowie rady złożyli szereg wniosków. I tak członek rady p. Cieszewski w sprawie lepszego połączenia Katowic z Warszawą, p. Ficowski w sprawach lokalnych, dotyczących miasta Mysłowic.

Również odczytano szereg wniosków złożonych na piśmie przez staroste powiatu katowickiego dr. Seidlera. Wnioski te obejmowały postulaty gmin Szopienice, Brzezinka. Michałkowice, Wirek, Nowa Wieś, Makoszowy w sprawie rozszerzeni atunelów kolejowych, uruchomienia pociągów osobowych, otwarcia ekspedycji towarowych, rozbudowy dworców itd. Przewodniczacy udzielił informacyj szczegółowych do każdego wniosku, z których większość zostanie pomyślnie załatwioną.

Z całego świata

Słychać jak trawa rośnie...

Znane przysłowie: słuchać, jak trawa rośnie — straciło dużo ze swego znaczenia, , wszedłszy obecnie w dziedzinę możliwości praktycznych. Oto dr. Thirring, profesor uniwersytetu z Wiednia, transmitował w uszy radjosłuchaczy. . . szum rosnącej trawy, zapomocą specjalnego aparatu, skonstruowanego przez niedawno zmarłego prof. Richtera.

Aparat ten zbudowany jest na zasadzie ultramikrometru, zdolnego odmierzać i rejestrować ruchy materji w odcinkach jednomiljonowej części milimetra! Zaiwero on dwa obwody elektryczne wahające się, z których jeden zmienia się przy najlżejszem poruszeniu blaszki kondenzatora. Wahania w ten sposób wywołane są przenoszone i słyszalne w głośniku.

Podczas onegdajszego eksperymentu dolna blaszka ultramikrometru była stała. druga natomiast wyższa, ruchoma, wisiała na jedwabnej nitce, połączonej z łodygą roślinki. Niedostrzegalne drgnienia blaszki, wywołane rośnięciem rośliny, zostały zarejestrowane szeregiem szumów w głośniku o rozmaitych tonacjach dźwiękowych. Podchwytujmy więc najbardziej nieuchwytne sekrety natury...

Syn regenta Węgier poleci przez Ocean

Z Budapesztu donoszą:

W ciągu lata wystartuje węgierski lotnik Aleksander Magyar do lotu transoceanicznego Ameryka — Węgry. o nagrodę 2,000 funtów szterlingów, ufundowaną przez lorda Rothemere. Magyar jest pseudonimem: nie wiadomo, kto się pod tem nazwiskiem ukrywa. W kołach sportowych obiega pogłoska, że chodzi tu o najstarszego syna regenta węgierskiego Horthyego, Stefana Horthy, który jest znanym amatorem-lotnikiem. Od roku Stefan Horthy pracuje jako inżynier w fabryce samolotów Forda w Detroit.

„Dzwon morza“.

W obecności następcy tronu włoskiego i jego małżonki, goszczących obecnie w Genui, kardynał arcybiskup Minoretti dokonał tam uroczystego poświęcenia tak zwanego „dzwonu morskiego“, ufundowanego przez korporację robotników portu genueńskiego w starożytnem opactwie św. Franciszka a Paulo. W chwili poświęcenia rozbrzmiały dzwony wszystkich statków w porcie, pozdrawiając „Dzwon morza“, który co dnia będzie symbolicznie wspominał wszystkich tych, co zginęli w głębinach wód morskich.

SPORT.

Międzynarodowe zawody ciężkoatletyczne w Siemianowicach.

Rozegrane w Siemianowicach staraniem tamtejszego klubu atletycznego „Lurich“ wielkie międzynarodowe ciężkoatletyczne siągnęły na 125 zgłoszonych 118 zawodników. W zawodach tych wzięły udział następujące drużyny: „Lurich“ Siemianowice, **Sport Verein „06“ Beuthen, Germania Hindenburg, Samson Szomberg, Heros Gleiwitz, Wisła Kraków, Legja** Warszawa, Powstaniec Nowa Wieś, Policyjny K. S. Katowice, Sokół II Katowice, Samson **Kochłowice, Simmering Wiedeń,** Jedność Nowy Bytom, Atlas Król. Huta, Athen Ruda, Naprzód Łagiewniki i Gwiazda Rybnik.

Przeprowadzono dwie konkurencje a to: walki zapaśnicze i podnoszenie ciężarów według trójboju olimpijskiego.

Wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają się następująco:

Walki zapaśnicze.

Waga kogucia: 1) Kulik Naprzód Łagiewniki. 2) Skutila Athen Ruda, 3) Marcok (Jedność Nowy Bytom.

Waga piórkowa: 1) Szmatloch (Powstaniec Nowa Wieś), 2) Musioł Policja Katowice, 3) Syska Samson Kochłowice.

Waga lekka: 1) Bajorek Wisła Kraków. 2) Kulogowski Powstaniec Nowa Wieś), 3) Wrzodek Szomberg.

Waga półśrednia: 1) Błayca R. Powstaniec Nowa Wieś, 2) Maruszewski Samson Kochłowice, 3) Mańka Sokół II Katowice.

Waga średnia: Szestak Simmering Wiedeń, 2) Sobota Lurich Siemianowice, 3) Ucherek Jedność Nowy Bytom.

Waga półciężka: 1) Morgenstern Heros Gleiwitz, 2) Marcinek Policja Katowice.

Waga ciężka: 1) Coik Jedność Nowy Bytom, 2) Puciala Warszawa Legja, 3) Gotz Atlas Król. Huta.

Podnoszenie ciężarów.

Waga musza: 1) Lukaszczyk Germania Zabrze 460 ft. 2) Glokisz Lurich Siemianowice 400 ft., 3) Nawrat Lurich Siem..

Waga kogucia: 1) Pawlas Atlas Król. Huta 450 ft., 2) Musioł Samson Kochłowice 415 ft., 3) Zirentz Gwiazda Rybnik 403 ft.

Waga piórkowa: 1) Russek Jedność Nowy Bytom 465 ft., 2) Minkus Lurich Siemianowice 465 ft., 3) Musioł Germania Zabrze 460 ft.

Waga lekka: 1) Frychel Powstaniec Nowa Wieś 530 ft., 2) Merkel Legja Warszawa 480 ft., 3) Błażyca Powstaniec Nowa Wieś 480 ft.

Waga średnia: 1) Benesz Naprzód Łagiewniki 540 ft., 2) Pieczka Powstaniec Nowa Wieś 535 ft., 3) Podkegel Samson Szomberg 500 ft.

Waga półciężka: 1) Eichorn Siła Chropaczów 535 ft., 2) Marcinek Policja Katowice 505 ft.

Waga ciężka: 1) Lepszy S. V. 06 Bytom 575 ft. 2) Coik Jedność Nowy Bytom 540 ft.

Niedzielne zawody piłkarskie.

O mistrzostwo Ligi.

Pierwsze święto.

O mistrzostwo Ligi odbędą się w nadchodzącą niedzielę tylko dwa mecze piłkarskie., mianowicie Ruch z Wielkich Hajduk spotka się na boisku I. F. C. w Katowicach z doskonałą drużyną łódzką Ł. K. S., i będzie musiał dołożyć wszelkich starań, ażeby wyjść z tego meczu zwycięsko.

Drugie zawody dnia, to spotkanie Wisły z Cracovią na boisku T. S. G. Wisła.

O mistrzostwo klasy „A“.

Drugie święto.

W Katowicach:
I. F. C. — B. B. S. V. Bielsko.

W Król. Hucie:
Amatorski K. S. — K. S. Pogoń Katowice.

W Bielsku:
K. S. Hakoah — K. S. Naprzód Lipiny.

W Załężu:
K. S. „06“ Kace — K. S. Śląsk Świętochłowice.

w Dębiu:
K. S. Dąb — K. S. Kolejowy P. W.

W Katowicach:
K. S. Diana — K. S. „06“ Mysłowice.

W Wełnowcu:
K. S. Orzeł — K. S. Iskra Siemianowice.

W Chorzowie:
K. S. Chorzów — K. S. Kresy K. H.

W Katowicach:
Policyjny K. S. — K. S. „20“ Bogucice.

O mistrzostwo „B“ Ligi.

W Szopienicach:
K. S. Roździeń-Szopienice — K. S. Słowian Bogucice.

W Załężu:
K. S. Naprzód — K. S. Ziednoczeni P. S.

W Mysłowicach:
K. S. „06“ II — K. S. „09“ I.

W Nowym Bytomiu:
K. S. Pogoń — K. S. Slavia Ruda.

W Siemianowicach:
K. S. Śląsk — K. S. Zgoda Bielszowice.

W Małej Dąbrówce:
K. S. „22“ — Wojsk. K. S. Tarn. Góry.

W Tarn. Górach:
K. S. Śląsk — K. S. Odra Szarlej.
Pierwszy K. S. Tarn. Góry — Amatorski II K. S. II.

Sprawy towarzystw.

Lekcje towarzystwa śpiewu „Cecylja“ **w Król. Hucie** odbywają się: dla panów stale we wtorki o godz. 8 wieczorem w małej sali Katolickiego Domu Związkowego. — Dla pań w piątki o godz. 8 wieczorem w tej samej sali. Zarząd uprasza członków o liczny udział, gdyż chór musi wystąpić w uroczystość „Bożego Ciała“.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 7 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.30 Audycja dla młodzieży. — — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Krajobraz w malarstwie polskiem“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Otwarcie uroczystości Moniuszkowskich. Przemówienia oraz koncert. W programie: Ostrobramska i Sonety Krymskie. — 22.00 Feljeton p. t.: „O śpiewie ptaków i ludzi“. 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.30 Program dla dzieci z Krakowa — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 20.30 Wesoły wieczór. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 i 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.05 Przegląd polityki zagranicznej. — 17.30 Audycja dla młodziezy. — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 do 14.30 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.25 Rzeczy ciekawe. — 17.45 Ze świata kobiecego. — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 19.40 Muzyka. — 20.30 Wesoły wieczór z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław- fala 325 m. **Gliwice**, fala 253 m.: 16.10 Koncert popularny. — 17.40 Audycja recytacyjna. — 18.05 do 18.55 Odczyty. — 19.25 Koncert cert muzyki tanecznej. — 20.30 Wesoły wieczór. 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 11.15 Poranek kameralny kwartetu. — 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Operetka z Lipska. — 18.00 Lekki koncert. — 19.30 Pieśni Bacha, Haendla, Mozarta i Wolfa. — 20.00 Sztuka muzyczna „Wiedeńczyk w Berlinie“. — 21.00 Wesoły wieczór. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert orkiestry. — 18.30 Koncert solistów. — 20.00 Akademja z Salzburga. Następnie muzyka taneczna.

Niedziela, 8 czerwca 1930.

Katowice, fala 408, 7 m.: 9.00 Msza św. gregorjańska z kościoła O. O. Misjonarzy w Krakowie. — 10.00 Otwarcie zjazdu naukowego podczas uroczystości Kochanowskiego w Krakowie. — 11.30 Uroczyste odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki w Katowicach. Śpiewy wykonają chóry mieszane Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w liczbie sześciu tysięcy osób z towarzyszeniem połączonych orkiestr w liczbie dwustu osób pod dyr. S. Stoińskiego. — 12.30 Popularny koncert Moniuszkowski przed pomnikiem (wyk. orkiestra policji wojew. śl.) — 13.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. Koncert popularny. W programie dzieła Moniuszki w wykonaniu chórów poznańskich. — 15.00 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Nowoczesna religijność“. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. 17.10 „Na szachownicy“. — 17.30 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt: „Twórczość Narodowa Stanisława Moniuszki“. — 19.40 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 20.00 Transmisja uroczystego przedstawienia z Teatru Polskiego w Katowicach opera Stanisława Moniuszki: „Flis“ i „Verbum Nobile“. — Po operze: Feljeton p. t.: „Zieleń i kwiaty“. Komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe, oraz sprawozdanie Związku Śląskich Kół Śpiewaczych z przebiegu pierwszego i drugiego dnia zjazdu. — 23.00 Muzyka lekka.

Poniedziałek, 9 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Transmisja z Teatru Polskiego. Zawody chórów śląskich o nagrody województwa śląskiego i miasta Katowic. — 15.00 Odczyt: „Łąka i pastwisko w lecie“. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Odczyt: „W obliczu grozy bolszewizmu“. — 16.20 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.30 Odczyt o Moniuszce. — 17.55 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.30 Odczyt: „Stanisław Moniuszko jako pieśniarz narodowy Polski“. — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Uroczystości Kochanowskiego w Krakowie. (Koncert historyczny). — 20.15 Transmisja z Teatru Polskiego. (Koncert poświęcony dziełom Stanisława Moniuszki). Po koncercie feljeton. „Wieczór czerwcowy“ (transmisja ze wsi podwarszawskiej). Komunikat meteorologiczny. — 2.00 Koncert dla słuchaczów zagranicznych.

Wtorek, 10 czerwca 1930.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Intermezzo muzyczne. — 12.15 Zamknięcie zjazdu ku uczczeniu Jana Kochanowskiego w Krakowie: — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski“. — 17.45 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Odczyt p. t.: „Z wędrówek po Bułgarji“. — 19.45 Komunikaty harcerskie. — 19.50 Intermezzo muzyczne. — 20.30 Odczyt o malarstwie. — 20.30 Operetka z Warszawy. Po operetce: Komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacji zagranicznych (do godz. 24.00).

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Przebywająca w szpitalu św. Ducha w **Bytomiu** wdowa Marta Połap wypadła z okna na podwórze, gdzie ją znaleziono bez życia z rozbitemi głową. Prawdopodobnie wychyliła się ona zanadto z okna i straciła równowagę.

•

Przed kilku dniami zmarł w **Bytomiu** w 66 roku życia maszynista kopalniany śp. Emanuel Miketa. Zmarły współpracował gorliwie w polskim związku robotniczym „Wzajemnej Pomocy" a później w Z. Z. P. Przed dwoma miesiącami poszedł na emeryture inwalidzką i nie długo cieszył się zasłużonym wywczasem na stare lata. Śp. Emanuel Miketa był czytelnikiem „Katolika" od chwili przeniesienia jego na Górny Śląsk. Dzieci swoje wychował na dobrych Polaków i dobre Polki, które będąc obecnie w Berlinie należą do towarzystw polskich i czytają gazety polskie. Niech odpoczywa w pokoju.

Z Zabrskiego.

W stawie przy ulicy Makoszowskiej w **Zabrzu** utonął pewien 20-letni mężczyzna. Straż ogniowa wydobyła zwłoki i odstawiła do kostnicy miejskiej. Nazwiska topielca nie stwierdzono dotychczas.

• •

Na ulicy Biskupickiej w **Zabrzu** zdarzył się w ubiegły poniedziałek ciężki wypadek. Na torze tramwajowym bawiło się dwóch chłopców. Nagle nadjechał tramwaj, na widok którego chłopacy usiłowali przelecieć na drugą stronę ulicy. W tej samej chwili nadjechał autobus. Szofer spostrzegł jednego chłopca o jaki metr przed autobusem i hamował z całej siły, lecz było zapóźno. Chłopak rzucony został na ziemię i lewe koło przeszło mu poprzez głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Z Kozielskiego.

Dnia 31 maja br. zmarł po dłuższej chorobie w lecznicy w Raciborzu lekarz praktyczny z **Polskiej Cerkwi**, śp. dr. Edward Postulka. Zmarły był ogólnie lubiany dla swego szlachetnego charakteru i jednym z tych rzadkich niemców, którzy gorąco ukochali lud polski. W nieszczęsnym roku 1921 został za swą przychylność do ludu naszego aresztowany i wywieziony do Chociebuża (Kottbus), gdzie podzielał smutną niedolę tak wielu patrjotów-męczenników górnośląskich. Od wielu lat będąc lekarzem w Polskiej Cerkwi, służył ludowi naszemu w czem tylko mógł, rozmawiając z nim tylko po polsku. Niech odpoczywa w pokoju!

•

Przed pierwszym senatem karnym sądu krajowego we Wrocławiu odbyła się rozprawa o szpiegostwo przeciw obywatelom polskim: 29-letniemu czeladnikowi piekarskiemu Teodorowi Kielowi i 43-letniemu urzędnikowi celnemu Antoniemu Liczce, pochodzącym z **Łon** (w Kozielskiem). Akt oskarżenia zarzucał obu oskarżonym zdradę stanu na rzecz Polski. Po przesłuchaniu 15 świadków, sąd skazał Kiela za usiłowane szpiegostwo na rok więzienia, a Liczke za dowiedzione szpiegostwo na 2 lata więzienia.

Z Raciborskiego.

W tych dniach zmarł w **Raciborzu** śp. Jan Psota, spółzałożyciel i członek rady nadzorczej Banku Ludowego w Raciborzu. Zmarły cieszył się wśród ludności polskiej wielką sympatją i przysłużył się w wielkiej mierze rozwojowi banku. Cześć jego pamięci!

•

Na **Płoni** zmarła skromna a jednak nader zasłużona pracowniczka narodowa, długoletnia kolporterka „Nowin Raciborskich" śp. Joanna Morawcowa, która nawet w okresie plebiscytu i powstań odważnie i śmiało spełniała swe obowiązki. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Z Strzeleckiego.

W sobotę 31 maja odbył się w **Żandowicach** pogrzeb tamtejszego obywatela, śp. Józefa Czaji, który zmarł po dłuższej chorobie w 68. roku życia. W pogrzebie brała udział niemal cała parafja, co świadczy o wielkim szacunku i zaufaniu, jakiem się cieszył nieboszczyk wśród obywatelstwa. Śp. Józef Czaja był prawym katolikiem i nawskroś polakiem oraz długoletnim abonentem „Katolika", bo przeszło 30 lat. Należał do tych nielicznych cichych pracowników na niwie narodowej, którzy nie dla pochwały lub nagrody, lecz z przekonania i prawości charakteru wszystko poświęcali dla sprawy polskiej. Już przed wojną światową przyczynił się do krzewienia polskości, oddając swoje mieszkanie na lekcje śpiewu, gdyż wtenczas to żaden oberżysta nie chciał dać sali polskiemu towarzystwu. Po wojnie szczególnie zasłużył się około założenia polskiej szkoły mniejszości w Żandowicach. Za wszystkie trudy i cierpienia, jakich doznał w życiu doczesnem, niechaj Go Pan Bóg hojnie wynagrodzi. R. i. p.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 7 b. m. „Inauguracyjny Koncert" o godz. 20.00.

Niedziela, dnia 8 b. m. „Straszny Dwór" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 8 b. m. „Flis i Verbum nobile" o godz. 20.00.

Poniedziałek, dnia 9 b. m. „Halka" o godz. 15.30.

Poniedziałek, dnia 9 b. m. „Wielki Ludowy Koncert Moniuszkowski" o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 7 b. m. „Wesele na G. Śląsku" Chorzów o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 9 b. m. „Wesele na G. Śląsku" Żory o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie